

Katarzyna Borkowska

Uniwersytet Gdański
katarzyna.borkowska@ug.edu.pl
ORCID ID: 0000-0002-8615-411X

Obraz wybranych zwierząt domowych użytkowników polszczyzny w ujęciu panchronicznym Olgi Kielak

[Olga Kielak, *Zwierzęta domowe w języku i kulturze. Studium etnolingwistyczne*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020, ss. 316.]

Badania nad językowym obrazem świata (JOS) – jego poszczególnymi fragmentami, w różnych językach i kulturach mają swoją bogatą tradycję, owocującą również współcześnie wieloma opracowaniami. Analizujący, zainspirowani, w ten czy inny sposób¹, poglądami Edwarda Sapira i Benjamina Lee Whorfa mówiącymi, że język determinuje myślenie, dążą do zrekonstruowania sposobów percepcji, kategoryzacji i interpretacji świata zawartych w pewnym stopniu właśnie w języku.

Jeden z tych fragmentów szczegółowo oświetla i opracowuje w swojej monografii (częściowo opublikowanej wcześniej w postaci artykułów naukowych, a powstałej na bazie rozprawy doktorskiej), Olga Kielak, językoznawczyni, członkini etnolingwistycznej szkoły lubelskiej Profesora Jerzego Bartmińskiego i Profesor Stanisławy NiebrzegowskiejBartmińskiej.

¹ O koncepcji Sapira-Whorfa, szerokiej dyskusji nad nią i drogach, jakie otworzyła ona przed badaczami zob. A. Klimczuk, *Hipoteza Sapira-Whorfa – przegląd argumentów zwolenników i przeciwników*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2013, nr 1 (3), s. 165–181.

Przedmiotem swych analiz czyni ona językowo-kulturowy obraz wybranych zwierząt domowych² w polszczyźnie. Jak pisze we wstępie:

[...] Choć problematyka zwierzęca, zwłaszcza w ostatnich latach, jest coraz chętniej podejmowana przez badaczy z kręgu językoznawstwa antropologicznego, w polskiej humanistyce wciąż brakuje całościowego opracowania językowo-kulturowych obrazów zwierząt domowych. Niniejsza monografia ma, przynajmniej w pewnym stopniu, wypełnić tę lukę [...] (s. 7).

Praca składa się z dziesięciu rozdziałów analitycznych – szkiców, mających w założeniu Autorki ułożyć się w „spójną, wieloaspektową [...] opowieść” (s. 8), poprzedzonych *Wprowadzeniem* zawierającym jasne i precyzyjne nakreślenie przedmiotu i celu badań, scharakteryzowanie podstawy materiałowej i zakresu opracowania oraz założeń teoretycznych i metodologicznych. Na szczególną uwagę w tym miejscu zasługuje wszechstronność i obfitość materiału badawczego (łącznie wyekscerpowano i zgromadzono konteksty na około 33 tysiącach fiszek), składającego się z trzech typów danych – leksykograficznych, folklorystycznych i etnograficznych (ich trzon opiera się na zapisach pochodzących z XVIII, XIX i XX w.), a całość uzupełniają przykłady z innych kultur: chińskiej, koreańskiej, ale też mitologii starożytnej (Greków, Rzymian, Germanów, Skandynawów, Celtów, Litwinów) aż po kulturę słowiańską i tradycję przekazów biblijnych, co „pozwała [...] niekiedy na pełniejsze odczytanie danych polskich” (s. 14), pokazanych z kolei na tle polskiej kultury, której są składnikiem.

Część pierwsza książki, tuż przed rozdziałami analitycznymi, przynosi systematyczny przegląd prac obecnych w polskiej literaturze przedmiotu dotyczących językowo-kulturowego opisu zwierząt domowych³. Olga Kielak zauważa:

² Autorka decyduje za zwierzęta domowe uznać tu, kategoryzowane często potocznie jako zwierzęta gospodarskie, hodowlane, świnie, krowę, owcę, kozę, konia, podkreślając, że dawniej zwierzęta te przebywały również w pomieszczeniach domostw gospodarzy, a poza wszystkim często przez właścicieli traktowane są jak domownicy.

³ Warto dodać, że tematyka „zwierzęca” w badaniach zyskała popularność również w odniesieniu do innych języków, i tak na przykład K.T. Witezak zrekonstruował (na podstawie danych leksykalnych z Indii, Grecji i Anatolii) pochodzenie i znaczenie tajemniczo brzmiącego zoonimu, notowanego już w XI wieku w języku Xakami, *Al-Wark* (zob. tenże, *A mysterious animal called Al-Wark*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 2015, t. 68, nr 3, s. 335–339), a O.V. Merzlikina zbadała porównawczo rosyjską i galicyjską świadomość językową (na materiale metafor językowych, porównań figuratywnych oraz idiomów z komponentem zoonimicznym) w przedmiocie metafor zoomorficznych zawierających jednostki nazewnicze z podgrupy „inwentarz żywy”. Jej celem było określenie związków znaczeniowych i symbolicznych powiązań między cechami wyglądu, zachowania, osobowości zwierzęcia

Stricte językoznawczych opracowań dotyczących zwierząt jest wiele, a podzielić je można na dwie duże grupy: opracowania dotyczące negatywnego wartościowania zwierząt w języku oraz prace poświęcone utrwalonym w języku (pozytywnym i negatywnym) wizerunkom zwierząt [...] (s. 39).

Wskazując wagę merytorycznych ustaleń poprzedników, zwłaszcza wkład wspomnianych analiz w językoznawstwo kontrastywne, podkreśla, że wiele dotychczasowych badań bazowało na jednym z typów danych - systemowych (słownictwo) lub folklorystycznych (wąski repertuar gatunków folkloru), podczas gdy Twórczyni postuluje za szkołą lubelską przyjęcie spojrzenia holistycznego – osadzenia danych językowych w ich kontekście kulturowym.

Metodę tę wykorzystuje z powodzeniem w kolejnych częściach rozprawy. Rozdział pierwszy poświęcony jest rekonstrukcji opisów zwierząt w narracjach ludowych, przy czym pod uwagę brane są trzy ich modele, wynikające z doświadczenia człowieka lub/i jego wierzeń: 1. potoczny (w którym zwierzę postrzegane jest przez pryzmat tego, co daje właścicielowi), 2. mitologiczny (zwierzę w odniesieniu do elementów kosmosu czy zjawisk meteorologicznych) i 3. religijny (obraz podyktowany przekazem biblijnym). Modele te często przenikają się i uzupełniają, co doskonale obrazuje zrekonstruowany przez Olgę Kielak obraz świni (s. 56–58). Dowiadujemy się również, że jednorocznego wieprzka przeznaczonego na szynkę nazywa się sponder, kozie i koźle rogi w miłosnych pieśniach ludowych funkcjonują jako symbole męskich genitaliów, a pierwsze ocielenie krowy, jako moment graniczny, czyni z *jałówki pierwiastkę*, wariantywnie: *pierwiostkę*, *pierwostkę*, *pyrwastkę*, *pyrwioskę*, *piernastkę*, *pierzniastkę*, czyli rodzącą pierwszy raz (s. 49–50). Pod wpływem wierzeń mitologicznych trwały jest obraz krowy i owcy symbolizujących chmury, wołu – grzmot, konia – przewodnika dusz po zaświatach (s. 50–53). Przekaz biblijny determinuje z kolei takie cechy opisu jak pokora czy łagodność owcy, a w gospodarskiej kolędzie pole orzą święci złotym pługiem zaprzęgniętym w konie.

Rozdział II przedstawia sposoby kategoryzacji zwierząt domowych. Wyzyskany jest tu szczególnie materiał historycznojęzykowy, od prasłowiańszczyzny przez wiek XIV, XVI, XIX do czasów współczesnych (nie jest to jednak zapis chronologicznych zmian w analizowanym obrazie, bowiem

z określonymi cechami człowieka (zob. teŝe, *Zoomorphic Metaphors „Livestock” in Russian and Galician Language Pictures of the World*, „Tomsk State University Journal of Philology” 2021, t. 71, s. 114–132.

Autorka decyduje się na podejście panchroniczne, w przeciwieństwie do diachronicznego czy synchronicznego, wyciągając uogólnione ponadczasowe wnioski). Niezwykle cenna jest konstatacja Autorki:

W języku znajduje odzwierciedlenie różnorodność doświadczeń związanych ze zwierzętami domowymi, które są przez mieszkańców wsi postrzegane na różne sposoby, włączane do różnych kategorii. W nazwach takich jak: *bydło, dobytek, statek, skot, imiennie, chudoba*, (żywy) *inwentarz* eksponowana jest konceptualizacja zwierząt jako majątku (w przypadku *chudoby* – lichego). W nazwach typu: *gadzina, gawieź, gawiednik, zwierzęta domowe* – pojawia się sposób myślenia o zwierzętach jak o współmieszkańcach gospodarstwa. Za kategoryzacją zwierzęcia jako: *stworzenia, żywiny, żywizny, żywiołu* kryje się sposób myślenia nobilitujący zwierzę. Będące przedmiotem opieki gospodarza zwierzęta nazywane są: *chowem, chową, chowaniem, chowaniną, zjedzią, trzodą, kierdelem*; wśród określeń pojawiają się także nazwy tabuistyczne, np. *chudoba, gadzina* – mające zabezpieczyć zwierzęta przed złą siłą. Niektóre z nazw nadrzędnych są motywowane wyglądem zwierzęcia (rogaczna, nierogaczna) lub miejscem jego przebywania (trzoda chlewna) [...] (s. 75).

Kategoryzacja oparta jest na modelu prototypu z egzemplarzami znajdującymi się w jego jądrze oraz tymi mniej podobnymi, oddalonymi od centrum – sytuowanymi na peryferiach prototypu.

W rozdziale III wypunktowano drobiazgowo ludowe zoonimy odzwierciedlające wyobrażenia na temat wyglądu, części ciała (rogi, wymiona, uszy ogon), wieku, natury i zachowania czy wydawanego głosu zwierzęcia, ale też zawołania na nie, oraz jego hodowli – m.in. momentu urodzenia czy transakcji kupna i sprzedaży. Autorka stwierdza, że „[...] świat widziany przez zoonimy pokrywa się ze stereotypami zwierząt funkcjonującymi w języku i kulturze” (s. 98).

W rozdziale IV autorka podjęła nowe w literaturze przedmiotu zagadnienie granicy między człowiekiem a zwierzęciem, analogii zachodzących między nimi i znacznie rozmytych granic na gruncie kultury ludowej oraz w języku potocznym, gdzie z jednej strony człowiek upodabnia się do zwierzęcia, szczególnie w opisach wyzyskujących wartościowanie negatywne, z drugiej zaś zwierzę się uczłowiecza – nie tylko nosi ludzkie imię, odczuwa emocje przynależne ludziom, ale też nierzadko mówi ludzkim głosem i traktowane jest na równi z człowiekiem.

Rozdział V jest próbą udowodnienia, że „charakterystyka dźwiękowa jest jednym z ważniejszych (o ile nie najważniejszym) komponentów w opisie zwierzęcego obrazu świata” (s. 121). Badaczka identyfikuje nawet, na podstawie analizy zgromadzonych danych a w nich wyobrażonych przez użytkowników polszczyzny intencji wypowiedzi zwierzęcych, gatunki mowy, którymi mają posługiwać się zwierzęta: od prostego pytania, prośby, rozkazu, do bardziej skomplikowanej rozmowy, skargi, rady, a nawet modlitwy. Czy otwiera to drogę do nowego etapu badań genologicznych – systematycznego poznania odmian istniejących już wzorców gatunkowych, tym razem na gruncie języka zwierząt?

Dwa kolejne rozdziały to: (VI) rekonstrukcja transakcji kupna i sprzedaży zwierząt, rozpisana na poszczególne etapy: przygotowania do transakcji, droga na jarmark, zainicjowanie transakcji kupna i sprzedaży (przekazanie uzdy/powrozu, wygarnięcie błota z racic), targowanie i dobijanie targu, litkup, wprowadzenie nowo zakupionego zwierzęcia do gospodarstwa i jako ostatni – rytualne karmienie nowo zakupionych zwierząt. Opis poszczególnych faz oparty jest w dużej mierze na wierzeniach i praktykach, które są zbieżne ze zdawkowymi informacjami zapisanymi w języku. Istotą transakcji okazuje się być nie sama korzyść materialna, ale i oczekiwane szczęście w hodowli; (VII) analiza rozbudowanego scenariusza świniobicia – jego kognitywna definicja (z podkategoriami semantycznymi: nazwa, czas, lokalizacja, przygotowanie zwierząt, przeżycia zabijanego zwierzęcia, przebieg świniobicia, obdarowywanie wyrobami ze świni, konserwacja mięsa i słoniny oraz symbolika poszczególnych elementów), która „jest pretekstem do refleksji nad kwestią postrzegania i werbalizowania przez ludzi świńskiej śmierci” (s. 9). Z wniosków zawartych w tej części wynika, że zwierzęta przeznaczone na ubój traktowane są przedmiotowo, brak jest refleksji nad zabijaniem, wręcz traktuje się je czasem z przymrużeniem oka, jako niepozorną „zabijaczkę”. Świadomość powagi śmierci mają tylko zwierzęta, które odczuwają przed nią strach, bezradność, żal po utracie bliskich. W obu tych rozdziałach wysuwają się na pierwszy plan dane „przyjęzykowe”, potwierdzające zakotwiczenie języka w kontekście kulturowym.

W rozdziale VIII Olga Kielak opisuje liczne konceptualizacje śmierci zwierząt, a także sposoby myślenia człowieka o zwierzęcej duszy, która uchodzi z ciała w chwili przejścia do innej rzeczywistości. Autorka podkreśla, że dawna i gwarowa konceptualizacja pokrywa się ze współczesnym

folklorem internetowym – śmierć postrzegana jako rozłączenie ciała i duszy, odejście ze świata żywych i przejście do innej rzeczywistości, ale także następstwo czyjegoś działania bądź niezależnych od ludzi epidemii. W wyobrażeniach tych zwierzę posiada duszę, która może nawet domagać się z zaświatów sprawiedliwości.

Symbolice zwierząt domowych oraz ich znaczeniu w tekstach ludowych opisujących akty miłosne poświęcony jest rozdział IX. Zyskuje on przejrzystą formę, z wymienionymi i opisanymi kolejno podtypami odniesień: 1. Mężczyzna, męska życiodajna siła i witalność, sprawność seksualna, płodność, 2. Kobieta, płodność i macierzyństwo, 3. Siła i zdrowie, 4. Brud fizyczny i moralny, rozpusta i bezwstyd, 5. Pokora, łagodność, cierpliwość i niewinność, ale także – głupota, 6. Bieda, niebezpieczeństwo, choroba i śmierć, 7. Elementy kosmosu i zjawiska meteorologiczne, 8. Nieczysta siła, 9. Dusza i przewodnik dusz. Olga Kielak zaznacza:

Okazuje się, że określona symbolika zwierząt związana jest często z konkretnym gatunkiem folkloru – w ludowych baśniach wybrane zwierzęta są symbolami duszy, w opowieściach wierzeniowych – symbolizują nieczystą siłę; kosmiczna symbolika zwierząt ujawnia się w gatunkach najbardziej archaicznych, takich jak zagadka czy baśń. Symbolika zwierzęcia często pozostaje w związku z jego językowym stereotypem [...] (s. 290).

Szczegółowemu oglądowi poddaje też symbolikę aktu miłosnego, rządzonego prawami natury, w której zwykle łączy się w pary, płodzi, rodzi, umiera. Symbolice zwierzęcej maskary (kozy) w kulturze ludowej poświęcony jest natomiast rozdział X, z uwypukleniem jej funkcji zapewniającej płodność w obrzędzie noworocznym „wodzenia kozy”.

W *Zakończeniu* Autorka syntetycznie podsumowuje cele zrealizowane w poszczególnych partiach pracy.

W mojej ocenie ta wszechstronna i wielowątkowa analiza obrazu zwierząt domowych w języku i kulturze dawnych i współczesnych Polaków układa się w logiczną, uporządkowaną, precyzyjną i bogato ilustrowaną przykładowi całość. Jako dzieło członka szkoły lubelskiej, co wielokrotnie podkreślane jest w samej pracy, stanowi doskonały przykład dogłębnego i rzetelnego, holistycznego oglądu jednego z wycinków językowo-kulturowego obrazu świata, uzupełniając dotychczasowe, cząstkowe wywody poświęcone obrazowi zwierząt. Praca ta, osadzona w warsztacie lingwistycz-

nym i kulturowym (łącającym etnolingwistykę, etymologię, onomastykę, dialektologię, semantykę, stylistykę i tekstologię), sięga dalej, korzystając z ustaleń etnologii, etnografii, folklorystyki, socjologii, psychologii, co było założeniem wstępnym Olgi Kielak (s. 11).

Przedstawiona monografia otwiera drogi podobnym całościowym portretem innych wycinków językowego obrazu zwierząt: pozostałym, nieopisanym tu zwierzętom domowym, w tym ptactwu hodowlanemu i dzikiemu oraz zwierzętom nieosowojonym.

Katarzyna Borkowska

Selected linguistic and cultural aspects related to domestic animals in ethnolinguistic panchronic study by Olga Kielak

This paper shows the review of a monograph titled *Domestic animals in Language and Culture, An Ethnolinguistic Study*, by Olga Kielak. I summarize and evaluate the major points I have chosen from the book in a point-by-point schema. I answer the following questions: how well has the author achieved the overall purpose of the book? What contribution does the work make to an existing body of knowledge? I show that it is a precise, multi-faceted, complete study of domestic animals in the Polish language and culture.

Keywords: *domestic animals, ethnolinguistics, linguistic and cultural study, Olga Kielak*

Słowa kluczowe: *zwierzęta domowe, etnolingwistyka, językowo-kulturowe studium, Olga Kielak*